

## Kazus

Grupa uczniów Pomaturalnego Studium Medycznego w G. pod kierunkiem wychowawcy przebywała na wycieczce w Borach Tucholskich. W dniu 20.VII. 2003 r. rano, po powrocie ze śniadania do budynku, w którym uczniowie mieszkali, znaleźli oni martwego swego kolegę Krzysztofa L. Został on najprawdopodobniej zabity uderzeniem w głowę nożem, tzw. „finką”. O przestępstwie wychowawca niezwłocznie zawiadomił posterunek Policji. Wobec braku dowodów ustalenie sprawcy okazało się niezwykle trudne. W toku śledztwa prokurator zarządził za zgodą wszystkich uczestników wycieczki poddanie ich badaniom przy pomocy poligrafu, by w ten sposób ograniczyć (drogą eliminacji) grupę osób podejrzanych. Prokurator przesłuchał też — w charakterze świadków — uczniów oraz wychowawcę, a także szereg osób z personelu. Na podstawie wyników badań uzyskanych przy pomocy poligrafu oraz okoliczności ujawnionych przez świadków prokurator przedstawił zarzut zabójstwa uczniom Tadeuszowi W. i Adamowi A. Przesłuchana w charakterze świadka żona Adama A. - Sylwia, zeznała, że do zabójstwa Krzysztofa L. doszło w czasie kłótni, jaka wywiązała się między braćmi Adamem A. i Janem A. a ich kolegą Krzysztofem L., oraz że widziała, jak Jan A. uderzył nożem Krzysztofa L. W czasie zajścia byli obecni: Adam A. i Jan A., Krzysztof L. oraz świadek i narzeczona Jana A. — Ewa C. Ta ostatnia, przesłuchana w charakterze świadka, złożyła jednak odmienne zeznania stwierdzając, iż śmiertelny cios Krzysztofowi G. zadał Adam A. Prokurator umorzył postępowanie przeciwko Tadeuszowi W., przedstawił natomiast zarzut zabójstwa także Janowi A. W toku śledztwa podejrzani wzajemnie się obwiniali. Na rozprawie głównej przed sądem okręgowym wyjaśnienia swe podtrzymali. Świadkowie Ewa C. i Sylwia A. skorzystały z prawa odmowy zeznań. Sąd postanowił na wniosek prokuratora, po wyrażeniu zgody przez obu oskarżonych (jednakże przy protestach obrońcy oskarżonego Jana A.), dopuścić dowód z zastosowania badań poligraficznych, formułując następujące pytanie dla biegłego: „Czy i jakie objawy charakterystyczne dla przeżyć emocjonalnych związanych z chęcią zatajenia pewnych faktów występują w krzywych zarejestrowanych przez poligraf w czasie badań oskarżonych Adama A. i Jana A.?”. Po przeprowadzeniu badań biegły stwierdził, że jedynie u oskarżonego Jana A. występują silne reakcje po pytaniach krytycznych, zwłaszcza dotyczących bezpośrednio sposobu zabicia Krzysztofa L. Reakcje takie — w świetle badań naukowych — uważa się za charakterystyczne dla osób, które przeżywają silne stany emocjonalne, w szczególności — w związku z ujawnieniem lub grożącą realnie możliwością ujawnienia faktów, które chcą zataić. Można zatem — zdaniem biegłego — ustalić, że wyniki przeprowadzonych badań nie są symptomatyczne dla osoby, która odpowiada szczerze na pytania krytyczne dotyczące zabójstwa Krzysztofa L.

Obrońca oskarżonego Jana A. wniósł o nieuwzględnianie tej opinii, gdyż nie jest ona kategoryczna, budzi zastrzeżenia i nie może być brana pod uwagę przy ocenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Obrońca zwrócił też uwagę na to, że przeprowadzenie tego dowodu jest w naszym

ustawodawstwie ze względów etycznoprawnych niedopuszczalne, albowiem przy pomocy tego rodzaju badań oskarżony sam dostarcza dowodów swej winy. Ponadto poligraf rejestruje fizjologiczne przejawy procesów emocjonalnych niezależnie od tego, czy mają one bezpośredni związek z poczuciem winy, a na zawodność jego zapisów mają też wpływ indywidualne cechy psychiczne badanej osoby. Dowód z badań poligraficznych nie jest uznawany w wielu krajach, w niektórych zaś nawet ustawowo zakazany. Przyjmuje się poza tym, że poligraf nie jest aparatem niezawodnym, dającym pewność przy wykrywaniu prawdy w procesie karnym. Sąd okręgowy wydał wyrok skazujący Jana A. za przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k., zaś Adama A. uniewinnił. W uzasadnieniu sąd podkreślił, że z wyjaśnień oskarżonych oraz z innych dowodów ujawnionych na rozprawie wynika, że w związku z podejrzeniem powziętym przez oskarżonego Jana A., iż Krzysztof L. zabrał mu 500 zł, doszło między nimi krytycznego dnia do sprzeczki. W pewien czas po sprzeczce Krzysztof L. wrócił do pokoju, w którym znajdowali się oskarżeni, i grubym kijem, który trzymał w ręku, zamierzył się na oskarżonego Jana A. W odpowiedzi na to ten ostatni chwycił leżący na stole nóż i ugodził nim Krzysztofa L. w głowę. Jeśli chodzi o badania poligraficzne, to sąd stwierdził, iż prawo nasze ich nie zabrania i z tych względów nie zostały one pominięte przy ocenie wyjaśnień oskarżonych.

#### Problemy do rozstrzygnięcia

1. Czy dopuszczalne jest przesłuchanie jako świadka osoby, przeciwko której przemawiają już pewne dowody wskazujące na to, że może być ona sprawcą czynu, a następnie — po złożeniu przez nią zeznań — poinformowanie jej, że jest podejrzana?
2. Czy Adam A. i Jan A. powinni mieć obrońców już w postępowaniu przygotowawczym?
3. Po zapoznaniu się ze wskazaną literaturą rozważ argumenty przemawiające przeciwko i za dopuszczalnością tego dowodu w procesie karnym.
4. Na tle przedstawionego w zadaniu stanu faktycznego zastanów się, czy można mówić o bezkarności kłamstwa, którego dopuszcza się oskarżony w toku procesu.
5. Spróbuj możliwie wielopłaszczyznowo ocenić taktykę składania kłamliwych wyjaśnień przez oskarżonego. Rozważ stronę prawną, etyczną i taktyczną takiego działania. Czy obrońca może doradzać swojemu klientowi kłamstwo?

#### Proponowana literatura rozszerzająca

Gardocka, T.: Z problematyki legalnego działania obrońcy w procesie karnym, „Palestra” 3-4/1987

Kulicki, M.: Poligrafia kryminalistyczna, Szczytno 1998

Jaworski, R.: Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający, Wrocław 1999, s. 49-94

Kodeks etyki adwokackiej dostępny na stronie <http://www.adwokatura.org.pl>